

Marta Alicja Trzeciak  <https://orcid.org/0000-0003-3579-5117>
Uniwersytet Morski w Gdyni
e-mail: mail.trzeciak@gmail.com

Komunikacja językowa i medialna w czasie epidemii koronawirusowej – omówienie zjawiska oraz studium przypadku (na przykładzie własnych tekstów naukowych)

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest dokonanie studium przypadku na przykładzie własnych badań z zakresu komunikacji medialnej i naukowej w czasie pandemii koronawirusa oraz omówienie efektów, jakie dzięki nim osiągnięto.

Komunikacja w czasie pandemii i związanego z nią niepokoju powinna opierać się nie na emocjach, lecz na faktach i danych naukowych. Jednocześnie musi być realizowana w sposób atrakcyjny i zrozumiały dla odbiorcy. Wieloletnie doświadczenie dziennikarsko-naukowe skłoniło autorkę do omówienia własnych badań oraz ich efektów w kontekście pandemii. Autorka ustaliła potrzeby odbiorców oraz luki w ich wiedzy, dotyczącej nowego koronawirusa i jego wpływu na codzienne funkcjonowanie.

Wdrożone przez autorkę działania doprowadziły do następującej konkluzji: przystępne, ale i rzetelne zaprezentowanie danych naukowych w przedstawionych artykułach cieszy się dużym zainteresowaniem wśród odbiorców i przyczynia się do lepszego rozumienia przez nich zjawisk, w których się nie specjalizują.

Słowa kluczowe: komunikacja naukowa, komunikacja medialna, komunikacja językowa, dziennikarstwo naukowe, pandemia koronawirusa

Wprowadzenie

Komunikacja naukowa w mediach jest praktyką polegającą na dzieleniu się wiedzą, odkryciami, wnioskami naukowymi. Może mieć ona charakter typowej edukacji lub przekazywania wiedzy na jakiś temat, ale również – wzajemnej wymiany informacji. Tym samym w obrębie komunikacji naukowej wyróżnia się dwa kierunki przepływu informacji:

- *inreach* – sięganie do wewnątrz¹,
- *outreach* – sięganie na zewnątrz (Fitzgerald, 2010: 61–70; McClain, Neeley, 2014: 3)².

Komunikacja „do wewnątrz” zachodzi wtedy, gdy przepływ informacji dotyczy ekspertów z danej dziedziny, czyli naukowców zajmujących się określonym zagadnieniem. Natomiast **komunikacja „na zewnątrz”** ma miejsce, gdy informacje naukowe (wnioski, odkrycia, dane itp.) przekazywane są środowisku nieeksperckiemu. Przykładem komunikacji typu *inreach* może być publikacja w recenzowanym czasopiśmie naukowym, konferencja zrzeszająca specjalistów z danej dziedziny lub forum naukowców. Przykładem kierunku typu *outreach* jest natomiast artykuł popularnonaukowy, spotkanie z naukowcem prowadzone w szkole czy festiwal naukowy (typu: Noc Biologów, Bałtycki Festiwal Nauki i inne). Warto jednak podkreślić, że „sięganie na zewnątrz” może mieć nie tylko charakter popularyzatorski, ale też doradczy. Badacze, którzy pełnią funkcję ekspertów z danej dziedziny mogą więc doradzać politykom, przywódcom państw, organizacjom itp. W tej sytuacji również realizują oni komunikację naukową typu *outreach* (Varner, 2014: 333–340.).

Co bardzo istotne, prawidłowo prowadzona komunikacja naukowa typu *outreach* nie powinna skupiać się wyłącznie na wnioskach z badań; musi ona również w przystępny sposób przekazywać informacje dotyczące sposobu prowadzenia badań oraz istoty metody naukowej. To właśnie brak zrozumienia niuansów związanych z tym, jak funkcjonuje nauka, jak wygląda proces formułowania i weryfikowania hipotez czy w jaki sposób projektuje się eksperyment naukowy, prowadzi najczęściej do szerzenia dezinformacji. Ta zaś jest zarówno dla naukowca, jak i dla popularyzatora nauki największym zagrożeniem, ponieważ całkowicie wypacza postrzeganie samej nauki i zjawisk, które są przez proces naukowy tłumaczone (Robbins, 2011).

W kontekście komunikacji naukowej warto podkreślić jeszcze jedną, bardzo istotną kwestię. O ile przekazywanie informacji w kierunku „wewnętrzny” (w kręgu specjalistów) może się odbywać za pośrednictwem danych liczbowych, skanów czy odczytów z aparatury, o tyle komunikacja kierowana „na zewnątrz” musi być realizowana na zupełnie innych zasadach. Eksperci reprezentujący tę samą dziedzinę wiedzy nie potrzebują zazwyczaj szczegółowego objaśnienia, a tym bardziej – uatrakcyjniania pojęć i przekazu. Odwrotnie jest w przypadku odbiorców niebędących specjalistami. Aby odebrać informację, zrozumieć ją i zapamiętać, wymagają oni zastosowania określonych zabiegów. Nawet najlepszy, dysponujący największą wiedzą ekspert nie przekaze swoich wniosków

¹ Tłumaczenie pojęć – Marta Trzeciak. Tematyka komunikacji naukowej jest wciąż jeszcze słabo eksploatowana na gruncie polskim, dlatego część pojęć będących od dawna w użyciu w źródłach angielskich nadal nie doczekała się oficjalnego przekładu na język polski.

² Tłumaczenie – Marta Trzeciak.

w sposób poprawny, jeśli nie zostanie zrozumiany. Z tego też powodu komunikacja naukowa typu *outreach* wymaga stosowania takich zabiegów, jak: formułowanie metafor, wykorzystywanie poczucia humoru, opowiadanie historii (*storytelling*). Pomocne może być również wizualizowanie omawianych pojęć, a także upraszczanie języka i upodobnianie go do języka potocznego, mówionego, a nie do specjalistycznego żargonu (Beck i in., 2006: 1246–1247; Nisbet i in., 2009; Varner, 2014: 333–340).

Do łańcucha komunikacji naukowej należą nie tylko naukowcy, ale też inni uczestnicy. Są to osoby, które z nauką związane są tylko pośrednio – nie prowadzą badań naukowych, ale bardzo dobrze orientują się w danej dziedzinie. Są to często byli badacze lub osoby o naukowym wykształceniu kierunkowym (na przykład przyrodniczym, fizycznym itp.), ale wykonujące zawód niezwiązany bezpośrednio z uprawianiem nauki. Osobami tymi są dziennikarze naukowcy (do tej grupy należy również autorka niniejszego tekstu), popularyzatorzy nauki, a także pracownicy zatrudnieni na stanowiskach public relations w instytucjach naukowych (Lederbogen, Trebbe, 2003: 333–352; Trench, 2007: 133; Noruzi, 2008: 1).

Komunikacja naukowa w czasie pandemii

Komunikacja oparta nie na emocjach, lecz na faktach jest szczególnie ważna w obecnych czasach pandemii koronawirusa. Konieczne jest publikowanie wiarygodnych danych, rzetelnych artykułów oraz interpretacji zaleceń eksperckich. Innymi słowy, konieczne jest uprawianie dziennikarstwa naukowego wysokiej jakości – opartego na publikacjach naukowych i wypowiedziach specjalistów. Taki właśnie cel postawiła sobie autorka niniejszego artykułu na przełomie stycznia i lutego 2020 roku, kiedy w Polsce nie było jeszcze ani jednego potwierdzonego przypadku COVID-19. Poniżej omówiono szczegóły tych działań oraz ich dynamikę – w zależności od aktualnego stanu epidemii w Chinach, w krajach Europy Zachodniej, później w Polsce, a następnie na całym świecie.

Cel i metodyka działań

Cel, jaki autorka niniejszego artykułu postawiła sobie w styczniu 2020 roku sprowadzał się do:

- rozpoznania najważniejszych zagadnień związanych z epidemią koronawirusa, jakie powinny być poruszane w ramach rzetelnego dziennikarstwa naukowego (czyli rozpoznanie potrzeb odbiorców),
- zapoznania się z najnowszym stanem wiedzy naukowej i zaprezentowanie go w przystępnej formie czytelnikom,
- rozpoznania najczęściej występujących dezinformacji, teorii spiskowych oraz fake newsów i skonfrontowanie ich z danymi naukowymi,
- napisania serii artykułów popularnonaukowych, które w przystępny i zrozumiały sposób objaśnią powyższe pojęcia.

Organizacja działań przebiegała następująco:

1. W pierwszej kolejności przeanalizowano najpowszechniej występujące dezinformacje, teorie spiskowe i fake newsy dotyczące nowego koronawirusa.

2. W następnej kolejności przygotowano objaśnienia omawianych teorii, przy czym szczególny nacisk kładziono na wskazanie, dlaczego są one nieprawdziwe oraz jaką drogę przebyły, by trafić w takiej, a nie innej postaci do odbiorców. Do weryfikowania informacji posługiwano się danymi pochodzącymi zawsze z rzetelnych źródeł – to znaczy (w poniższej kolejności):
 - a) z publikacji naukowych zamieszczonych w recenzowanych czasopismach,
 - b) z raportów publikowanych przez uznane organizacje zajmujące się ochroną zdrowia (WHO, ECDC, CDC itp.),
 - c) z artykułów pochodzących z uznanej, rzetelnej prasy, istniejącej na rynku od wielu lat i wielokrotnie dowodzącej swojej wysokiej jakości (na przykład BBC, „The Times”, „The New York Times”).
3. W dalszej kolejności dokonano systematycznego przeglądu mediów internetowych i wyszukiwano nowe dane (prawdziwe lub nie) dotyczące nowego koronawirusa. W celu odnajdywania najważniejszych (najpopularniejszych, najgroźniejszych, sięgających największą dezinformację) teorii spiskowych posługiwano się przede wszystkim czterema portalami o uznanej renomie i rzetelności – zarówno w zakresie obalania mitów, jak i badania zdrowia i jego zagrożeń. Były to:
 - a) oficjalna strona „obalająca mity” dotyczące koronawirusa, stworzona przez Światową Organizację Zdrowia: *Coronavirus disease (COVID-19) advice for the public: Myth busters* (<https://www.who.int/emergencies/diseases/novel-coronavirus-2019/advice-for-public/myth-busters>), gromadząca najpopularniejsze dezinformacje, mity oraz teorie spiskowe na temat koronawirusa wraz z objaśnieniami, publikacjami naukowymi, infografikami itp.;
 - b) oficjalna strona Komisji Europejskiej stworzona, by walczyć z dezinformacją: *European Commission Fighting Disinformation* (https://ec.europa.eu/info/live-work-travel-eu/health/coronavirus-response/fighting-disinformation_en), zawierająca wypunktowane dezinformacje pojawiające się w mediach, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które zyskały na popularności;
 - c) AFP Fact Check: *Agence France Presse* (<https://factcheck.afp.com/fact-checking-afp>) – AFP jest najstarszą światową agencją informacyjną, zajmującą się między innymi weryfikowaniem informacji; jej siedziba znajduje się w Paryżu; jest to bezpośrednia kontynuatorka *Agence des feuilles politiques, correspondance generale*; rzetelność i wiarygodność tej agencji w weryfikowaniu informacji była wielokrotnie udawadniana: od XIX wieku do chwili obecnej;
 - d) BBC Reality Check: *British Broadcasting Corporation Reality Check* (https://www.bbc.com/news/reality_check) – najważniejszy brytyjski publiczny nadawca i największa tego rodzaju instytucja na świecie; BBC cieszy się uznaniem i renomą od wielu dekad, zaś jednostka Reality Check jest specjalnie powołanym odłamek zajmującym się weryfikowaniem prawdziwości informacji.

Najważniejszymi narzędziami badawczymi zastosowanymi w niniejszej pracy były wyszukiwarki oraz bazy danych: zarówno zewnętrzne, zbiorcze (takie jak Google), jak i wewnętrzne:

- wyszukiwarka WHO Myth Busters,
- wyszukiwarka EC Fighting Disinformation,
- wyszukiwarka AFP Fact Check,
- wyszukiwarka BBC Reality Check.

Do najważniejszych baz danych stosowanych w niniejszej pracy należały:

- PubMed,
- Elsevier,
- bioRxiv,
- Google Scholar,
- Scopus.

Realizacja działań – studium przypadku na przykładzie własnej pracy autorki

Do czerwca tego roku autorka niniejszego artykułu opublikowała sześć obszernych artykułów dotyczących SARS-CoV-2. Periodykiem, w jakim ukazały się wymienione teksty, był „Magazyn” – tygodnik wydawany przez Wirtualną Polskę (Wirtualna Polska Media S.A.) oraz portal Wiadomości Wirtualnej Polski (www.wiadomosci.wp.pl). „Magazyn” jest czasopismem, w którym publikowane są teksty dotyczące kultury, sztuki, nauki, lifestyle’u oraz gospodarki. Artykuły zamieszczane w tym periodyku mają wyróżniać się jakością i starannością oraz stanowić przeciwagę dla „szybkich newsów” publikowanych w dni powszednie (jest to tygodnik wydawany w weekendy)³. Część artykułów była równoległe publikowana na stronie głównej portalu Wirtualna Polska (www.wp.pl) oraz we wspomnianych już Wiadomościach Wirtualnej Polski.

Poniżej dokonano omówienia poszczególnych artykułów własnego autorstwa⁴.

Data publikacji: 7 lutego 2020 roku

Tytuł artykułu: *Koronawirus. Czy pandemia jak z s-f jest możliwa? Trzy scenariusze*⁵

Okoliczności towarzyszące: Na tym etapie SARS-CoV-2 był obecny przede wszystkim w Chinach. Spośród krajów europejskich przypadki zachorowań notowano jedynie we Francji i w Niemczech. Poziom wiedzy na temat nowego koronawirusa nadal był bardzo niewielki. Światowi eksperci nie wiedzieli, w jaki stopniu wirus potrafi mutować, a wszystkie dane dotyczące jego zakaźności i śmiertelności były w przeważającej większości szacunkami. W Polsce bardzo szybko narastał poziom niepokoju. Był on skorelowany zarówno z poziomem niewiedzy, jak i z doniesieniami o kolejnych przypadkach zachorowań w Europie. Innymi słowy, Polacy słyszeli zewsząd o nowym wirusie i wiedzieli, że jest on coraz bliżej ich granic, jednakże nadal niewiele wiedzieli na temat tego patogenu. Dezinformacje szerzyły się już na tym etapie bardzo szybko – w szczególności w social

³ Zob. *Wirtualna Polska wprowadza stały magazyn weekendowy*, 2017.

⁴ Przy czym tytuł oraz lead w niektórych przypadkach proponowane były przez redakcję lub też modyfikowane przez nią.

⁵ Zob. <https://magazyn.wp.pl/wiadomosci/artykul/koronawirus-czy-pandemia-jak-z-s-f-jest-mozliwa-trzy-scenariusze> [dostęp: 2.05.2020].

mediach. Niemal każdy użytkownik internetu wypowiadał się na temat koronawirusa, choć nadal brakowało społecznej świadomości na temat skutków zakażenia, jego przebiegu itp. Eksperci na tym etapie apelowali o spokój. Patogen nadal nie dotarł jeszcze na teren kraju, dlatego wskazane było rozsądne przygotowywanie się do ewentualnej przyszłej epidemii.

Omówienie treści tekstu oraz celu, jaki miał zostać osiągnięty dzięki jego publikacji: Wypowiedzi Polaków (zarówno w kontaktach bezpośrednich, jak i w mediach) zaczęły na początku lutego 2020 roku świadczyć o początku paniki. Jednocześnie w dyskursie publicznym brakowało rzetelnej wiedzy i konkretnych informacji na temat wirusa. W związku z tym artykuł *Koronawirus. Czy pandemia jak z s-f jest możliwa? Trzy scenariusze* miał na celu:

1. Przedstawienie aktualnego stanu wiedzy na temat koronawirusa.
2. Przybliżenie mechanizmu molekularnego odpowiedzialnego za wnikanie wirusa do ustroju oraz za jego zakaźność.
3. Omówienie, w jaki sposób mogło dojść do zmiany docelowego żywiciela wirusa: ze zwierzęcia na człowieka.
4. Przedstawienie aktualnego stanu wiedzy na temat przyczyn, dla których COVID-19 – choć jest to groźna choroba – jest jednak schorzeniem, które zdecydowana większość osób przechodzi łagodnie.
5. Wyjaśnienie fizjologicznych i biochemicznych podstaw poszczególnych objawów infekcji.
6. Omówienie możliwych scenariuszy wydarzeń na podstawie wcześniejszych epidemii oraz pandemii.
7. Uspokojenie nastrojów panicznych, ale zarazem zaapelowanie o rozsądne postępowanie w razie pojawienia się wirusa w Polsce.

Powyższe cele realizowano z zastosowaniem przystępnego, atrakcyjnego języka oraz narracji, w której występowało wiele metafor ułatwiających zrozumienie skomplikowanych zagadnień specjalistycznych. Należy podkreślić, że był to jeszcze ten stan, w którym epidemiolodzy nie mieli pewności, czy wirus w ogóle pojawi się w Polsce, a jeśli tak – jakie będą tego następstwa.

Data publikacji: 29 lutego 2020 roku

Tytuł artykułu: *Koronawirus. Po pierwsze: nie panikuj*⁶

Okoliczności towarzyszące: Na tym etapie w Polsce nadal nie było ani jednego potwierdzonego przypadku zachorowania na COVID-19, ale wypowiedzi epidemiologów, a także przedstawicieli organizacji zajmujących się ochroną zdrowia, w tym również ministra zdrowia wskazywały, że przypadki infekcji prawie na pewno pojawią się w kraju – bardzo możliwe, że w ciągu kilku dni. Z tego też powodu konieczne było wdrażanie procedur przygotowawczych oraz pierwszych procedur bezpieczeństwa w Polsce. Chociaż w kraju nie występował jeszcze ani jeden potwierdzony przypadek, nastroje społeczne na tym etapie były przepełnione niepokojem. W dyskursie publicznym pojawiały się porównania nowego koronawirusa do epidemii SARS, MERS, a także do grypy hiszpanki.

⁶ Zob. <https://magazyn.wp.pl/wiadomosci/artykul/koronawirus-po-pierwsze-nie-panikuj> [dostęp: 3.05.2020].

Notowano coraz więcej zachowań panicznych, lękowych, zaś specjaliści zajmujący się zdrowiem psychicznym apelowali o zachowanie spokoju – o tyle, o ile to możliwe, oraz o unikanie stresu. Jedno i drugie miało być osiąganе poprzez czerpanie rzetelnej wiedzy i limitowanie własnego dostępu do doniesień medialnych na temat wirusa.

W kontekście epidemii i nastrojów panujących w Polsce najważniejszym wydarzeniem owych dni było rozprzestrzenianie się COVID-19 we Włoszech. Wzrost liczby nowych zachorowań oraz nowych zgonów następował w tym kraju znacznie szybciej od przewidywań, a także znacznie szybciej niż w innych krajach europejskich, w których wcześniej notowano przypadki zarażenia SARS-CoV-2, takich jak Francja czy Niemcy.

Dramatyczna sytuacja we Włoszech wynikała – przynajmniej częściowo – z niewystarczających środków ostrożności przedsięwziętych przez obywateli. Innymi słowy, procedury, które wprowadzono ogólnie, nie wykazywały znacznych uchybień, natomiast ich przestrzeganie przez indywidualne jednostki było niewystarczające.

Omówienie treści tekstu oraz celu, jaki miał zostać osiągnięty dzięki jego publikacji: W związku z tym, że pod koniec lutego 2020 roku najważniejsze wiadomości na temat koronawirusa dotyczyły Włoch i niepokojąco szybko postępującej epidemii w tym kraju, celem artykułu *Koronawirus. Po pierwsze: nie panikuj* było:

1. Wyjaśnienie sytuacji we Włoszech – z czego wynikał tak szybki przyrost zachorowań.
2. Namówienie czytelników do wyciągnięcia wniosków z sytuacji włoskiej.
3. Zwrócenie uwagi na konieczność podejmowania indywidualnych działań profilaktycznych.
4. Przedstawienie opinii eksperta z dziedziny chorób zakaźnych.
5. Przedstawienie aktualnego stanu przygotowań w Polsce – między innymi na lotniskach, które miały połączenia z Azją i Włochami.
6. Powstrzymanie paniki.

W artykule objaśniono aktualną sytuację we Włoszech i wskazano, jakie elementy zaniedbań mogły być przynajmniej częściowo odpowiedzialne za szybki postęp epidemii. W tym celu na łamach tekstu przytoczono wywiad z ekspertem medycyny podróży i kierownikiem Zakładu Epidemiologii i Medycyny Tropikalnej w Gdyni – płk. prof. dr. hab. n. med. Krzysztofem Korzeniewskim. Ponadto – dla ukazania aktualnego stanu przygotowań i zabezpieczeń – przeprowadzono wywiady z przedstawicielami niektórych portów lotniczych w Polsce.

Data publikacji: 21 marca 2020 roku

Tytuł artykułu: *Koronawirus: Ludzkość kontratakuję. Oto, jak nam idzie*⁷

Okoliczności towarzyszące: Na tym etapie sytuacja w Polsce i na świecie uległa znacznym zmianom. Po pierwsze, już od kilkunastu dni (od 4 marca 2020 roku) występowały w kraju potwierdzone przypadki zakażenia SARS-CoV-2⁸. Po drugie, w związku ze wzrostem liczby zachorowań w wielu krajach świata, na niemal wszystkich kontynen-

⁷ Zob. <https://wiadomosci.wp.pl/koronawirus-ludzkość-kontratakuję-oto-jak-nam-idzie-6491338579609217a> [dostęp: 3.05.2020].

⁸ Zob. <https://www.gov.pl/web/zdrowie/pierwszy-przypadek-koronawirusa-w-polsce> [dostęp: 3.05.2020].

tach, 11 marca Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła, iż obecny stan epidemiologiczny związany z szerzeniem się nowego koronawirusa należy już określić mianem pandemii. Dodatkowo w niektórych krajach Europy Zachodniej, w tym przede wszystkim we Włoszech, epidemia nadal postępowała bardzo szybko i nastroje społeczne zarówno w tychże państwach, jak i w Polsce były niezwykle negatywne.

W Polsce zostały wprowadzone liczne obostrzenia i środki profilaktyczne. Między innymi zostały zamknięte placówki, takie jak żłobki, przedszkola, szkoły czy uczelnie. Zamknięto granice, wprowadzono wiele obostrzeń dotyczących codziennego funkcjonowania, korzystania z transportu publicznego, sklepów, kościołów itp. Niektóre miejsca gromadzące zazwyczaj wiele osób na niewielkiej przestrzeni (galerie handlowe, instytucje kultury, biblioteki itp.) zostały zamknięte do odwołania. W większości zawodów, w których możliwa była praca zdalna, pracodawcy wprowadzili takie właśnie rozwiązanie lub też zmodyfikowali zasady uczęszczania do zakładu pracy (godziny pracy, liczba osób na danej powierzchni, środki ochrony osobistej itp.).

Największą różnicą w codziennym funkcjonowaniu dostrzegalną dla przeciętnego obywatela była na tym etapie izolacja domowa oraz dystansowanie społeczne – jedno i drugie zgodnie z zaleceniami władz oraz organizacji zajmujących się ochroną zdrowia.

W dyskursie publicznym nadal obecne były zagorzałe dyskusje na temat koronawirusa, ale nastroje społeczne tymczasowo się zmieniły. Przykład włoski zmotywował Polaków do przestrzegania zaleceń i zdecydowana większość z nich stosowała się do zasad izolacji domowej. Jednocześnie, ponieważ SARS-CoV-2 przestał już być odległym zagrożeniem spoza kraju, a stał się codzienną rzeczywistością, w mediach i na platformach społecznościowych coraz częściej zaczęły pojawiać się pytania dotyczące przyszłości, końca epidemii, dalszych działań.

Omówienie treści tekstu oraz celu, jaki miał zostać osiągnięty dzięki jego publikacji: W związku z tym, że na omawianym etapie nastroje społeczne nie nosiły już znamion paniki, podjęto się napisania artykułu, którego celem było przedstawienie pozytywnych działań (podejmowanych przez naukowców, służbę zdrowia) przybliżających populację światowe do zwalczania patogenu. Najważniejsze cele, jakie postawiono w niniejszym artykule to:

1. Omówienie możliwych sposobów zwalczania SARS-CoV-2 (szczepienie, opracowanie nowego leku, wykorzystanie dotychczasowych leków).
2. Scharakteryzowanie aktualnie prowadzonych prac badawczych nad metodami leczenia i profilaktyki COVID-19.
3. Omówienie, jaki jest przebieg epidemii.
4. Wskazanie, jakie role w zwalczaniu epidemii pełnią naukowcy (opracowanie rozwiązania), służby medyczne (pomoc chorym) oraz obywatele niebędący ani naukowcami, ani medykami (spowalnianie postępu epidemii i „spłaszczanie” krzywej wzrostu zachorowań).
5. Poprawa morale czytelników zmagających się z realiami pandemii, podniesienie na duchu – w oparciu o dane naukowe.

Data publikacji: 27 marca 2020 roku

Tytuł artykułu: *Koronawirus – jak długo jeszcze musimy wytrzymać?*⁹

Okoliczności towarzyszące: Na tym etapie zasadnicze okoliczności epidemiologiczne nie uległy drastycznej zmianie. Innymi słowy, nie wprowadzono żadnych nowych obostrzeń czy ograniczeń i zarazem podtrzymano te dotychczasowe. Nadal zalecano izolację domową, dystansowanie społeczne, pracę zdalną; nadal pozostawały zamknięte placówki oświaty, kultury, szkolnictwa wyższego itp. Jednocześnie codziennością stały się nieustannie aktualizowane raporty dotyczące zachorowań na COVID-19 w Polsce i za granicą. Tym samym w dyskursie społecznym coraz częściej zaczęły pojawiać się głosy, jakoby „lekarstwo było gorsze od choroby” – krytykujące obostrzenia oraz ich wpływ na gospodarkę i wiele aspektów życia.

Spółeczeństwo zaczęło przejawiać oznaki zniecierpliwienia, zmęczenia, rozdrażnienia lub braku nadziei.

Omówienie treści tekstu oraz celu, jaki miał zostać osiągnięty dzięki jego publikacji: W związku z tym, że panika ustąpiła raczej miejsca niepokoju, zniecierpliwieniu oraz poczuciu beznadziei, kolejny artykuł miał na celu:

1. Udzielenie odpowiedzi – jak długo jeszcze należy się spodziewać trwania epidemii.
2. Omówienie, jakiego powrotu do „normalności” należy się spodziewać.
3. Wskazanie, kiedy ten powrót mógłby nastąpić.
4. Omówienie, czy „normalność” jest jeszcze możliwa, a jeśli tak – czym ona będzie, jak należy ją definiować, co się na nią składa.
5. Rozważenie, czy w przyszłości czeka nas nowa normalność i czy konieczne będzie stworzenie jej ram na nowo.

Data publikacji: 10 kwietnia 2020 roku

Tytuł artykułu: *Koronawirus. Jakie jest ryzyko, że się zarazisz, dzieląc się jajkiem w święta?*¹⁰

Okoliczności towarzyszące: Sytuacja epidemiologiczna z jednej strony pozostawała bez zmian (analogiczne obostrzenia, zalecenia, środki bezpieczeństwa itp.), a z drugiej strony zarówno z kraju, jak i ze świata docierały kolejne informacje o wzroście liczby zachorowań, o nowych zgonach, co dawało wyraźnie do zrozumienia, że koronawirus w najbliższym czasie nie wycofa się z horyzontu zdarzeń. Ponadto na tym etapie obowiązywał zakaz wstępu do lasów i parków, co sprawiało, że dotychczasowa izolacja dla wielu osób stała się jeszcze bardziej dotkliwa ze względu na brak kontaktu z naturą. Zniecierpliwienie, zmęczenie i chęć zmiany stały się coraz bardziej widoczne w dyskursie publicznym. Tym bardziej że nadchodziła Wielkanoc i – co nie pozostawało bez znaczenia – bardzo słoneczna i ciepła jak na tę porę roku pogoda.

⁹ Zob. <https://wiadomosci.wp.pl/koronawirus-jak-dlugo-jeszcze-musimy-wytrzymac-6493420753319553a> [dostęp: 3.05.2020].

¹⁰ Zob. <https://wiadomosci.wp.pl/koronawirus-jakie-jest-ryzyko-ze-sie-zarazisz-dzielac-sie-jajkiem-w-swietach-6498444076054145a> [dostęp: 3.05.2020] oraz <https://magazyn.wp.pl/wiadomosci/artykul/koronawirus-jakie-jest-ryzyko-ze-sie-zarazisz-dzielac-sie-jajkiem-w-swietach> [dostęp: 3.05.2020].

Powyższe czynniki kazały przypuszczać, że zniecierpliwieni i zdeorientowani Polacy zechcą świętować Wielkanoc w licznym gronie rodzinnym, a także spotykać się z przyjaciółmi i łamać dotychczasowe zakazy. Byłoby to szczególnie niebezpieczne właśnie w tym momencie, ponieważ przypadał on na czas poprzedzający spodziewany szczyt epidemii w Polsce. Innymi słowy, spodziewano się, że jeśli dotychczasowe zalecenia będą nadal przestrzegane, w krótkim czasie dojdzie do szczytu zachorowań, a następnie będzie można oczekiwać spadku liczebności nowych przypadków.

Omówienie treści tekstu oraz celu, jaki miał zostać osiągnięty dzięki jego publikacji: W związku z powyższym w artykule *Koronawirus. Jakie jest ryzyko, że się zarazisz, dzieląc się jajkiem w święta?* postawiono następujące cele:

1. Przedstawienie szacunków dotyczących ryzyka zarażenia koronawirusem przy różnych rozmiarach skupisk ludzkich, a także w zależności od liczby takich skupisk na danym obszarze i częstotliwości spotkań.
2. Wstępne omówienie czynników, które odpowiadają za szczególnie wysoki wskaźnik zaraźliwości stwierdzany u niektórych osób (wprowadzenie pojęcia superroznościela – *super spreader*).
3. Zachęcenie do rozsądnego postępowania i przestrzegania zaleceń oraz obostrzeń pomimo nadchodzącego największego święta religijnego w kraju.

Data publikacji: 25 kwietnia 2020

Tytuł artykułu: *Czy twój sąsiad jest superroznościcielem koronawirusa?*¹¹

Okoliczności towarzyszące: Na tym etapie większość dotychczasowych obostrzeń została podtrzymana, a dodatkowo pojawiły się nowe, z których najważniejszym był nakaz zakrywania nosa i ust w przestrzeni publicznej. Realia epidemii stały się z jednej strony normalnością, z drugiej jednak – jak alarmowało wielu specjalistów – przyczyniały się do pogłębienia lęków, stresu, zniecierpliwienia i rozdrażnienia. Takie negatywne odczucia często prowadzą do powiększenia napięć społecznych. Z doświadczeń własnych autorki wynikało, że wraz z upływem czasu, jaki minął od początku epidemii, zwiększył się poziom niechęci wobec drugiego człowieka, a także wzajemne oskarżanie i stygmatyzacja osób przebywających na przymusowej domowej kwarantannie lub zakażonych wirusem SARS-CoV-2.

Omówienie treści tekstu oraz celu, jaki miał zostać osiągnięty dzięki jego publikacji: W związku z powyższym powstała potrzeba stworzenia artykułu mającego na celu:

1. Nakłonienie do zaprzestania wzajemnych oskarżeń i stygmatyzacji chorych oraz podejrzanych o zakażenie.
2. Zwrócenie uwagi na konieczność pilnowania samego siebie i kontynuowania najwyższej dbałości o profilaktykę.
3. Przytoczenie dotychczasowych przykładów superroznościcieli i omówienie potencjalnych następstw takiego określania jednostek ludzkich.

¹¹ Zob. <https://wiadomosci.wp.pl/czy-twoj-sasiad-jest-superroznościcielem-koronawirusa-6503386720171649a> [dostęp: 3.05.2020] oraz <https://magazyn.wp.pl/wiadomosci/artykul/czy-twoj-sasiad-jest-superroznościcielem-koronawirusa> [dostęp: 3.05.2020].

Należy rozważyć, czy cele, które sformułowano, zostały osiągnięte. Trudno oszacować, w jakim stopniu artykuły te wpłynęły na postawy czytelników, jednakże można przeanalizować zasięg, jaki uzyskały. Spośród wymienionych tekstów największą popularnością cieszyły się: *Koronawirus – jak długo jeszcze musimy wytrzymać?*, *Koronawirus: Ludzkość kontratakuję. Oto, jak nam idzie*, *Koronawirus. Po pierwsze: nie panikuj*.

Konkluzje

Sumaryczna liczba osób, które przeczytały powyższe artykuły (a przynajmniej je wyświetliły), wynosiła znacznie ponad półtora miliona.

Duża część czytelników uznała te teksty za na tyle istotne, by udostępnić je na swoich mediach społecznościowych. Dla samego tylko Facebooka liczba udostępnień wymienionych powyżej artykułów wynosiła odpowiednio: 4,2 tysiąca, 4 tysiące oraz 2,7 tysiąca.

Część z wymienionych artykułów zyskała szerszy zasięg dzięki opublikowaniu ich w Wiadomościach WP oraz na innych portalach.

Należy uznać, że artykuły popularnonaukowe mogą być, nomen omen, popularne i chętnie czytane. Aby tak jednak było, dziennikarstwo naukowe musi dotykać zagadnień, które są ważne dla przeciętnego czytelnika, albo musi przekonać go, że tematy, których dotyczy, powinny być przez niego uznane za istotne. Takie dziennikarstwo nie odcina się od czytelników i nie pogłębia przepaści pomiędzy światem nauki a „zwykłą” codziennością. Przeciwnie – podkreśla, że te dwa światy wzajemnie przenikają się ze sobą i, co ważniejsze, potrzebują siebie nawzajem.

Cel postawiony sobie przez autorkę niniejszego artykułu został osiągnięty. Wdrożone działania trafiły do wielu odbiorców i pozwoliły im zrozumieć istotne zagadnienia związane z pandemią koronawirusa.

Bibliografia

Beck M.R., Morgan E.A., Strand S.S., Woolsey T.A. (2006), *Volunteers bring passion to science outreach*, „Science”, Vol. 314(5803).

Fitzgerald H.E. (2010), *From inreach to outreach: Innovations in higher education*, „Journal of Higher Education Outreach and Engagement”, Vol. 6, No 1.

Lederbogen U., Trebbe J. (2003), *Promoting science on the web: public relations for scientific organizations – results of a content analysis*, „Science Communication”, Vol. 24(3).

McClain C., Neeley L. (2014), *A critical evaluation of science outreach via social media: its role and impact on scientists*, „F1000Research”, Vol. 3.

Nisbet M., Brossard D., Scheufele D. (2009), *Science Needs a Storyline*, „Columbia Journalism Review”, 16.09.2009.

Noruzi A. (2008), *Science popularization through open access*, „Webology”, Vol. 5(1).

Robbins S. (2011), *Science and the media – an uncomfortable fit*, “The Independent”, 27.09.2011.

Trench B. (2007), *How the Internet changed science journalism*, “Journalism, Science and Society”, Vol. 133.

Trzeciak M.A. (2020a), *Czy twój sąsiad jest superroznośnikiem koronawirusa?*, <https://wiadomosci.wp.pl/czy-twoj-sasiad-jest-superroznośnikiem-koronawirusa-6503386720171649a> [dostęp: 3.05.2020].

Trzeciak M.A. (2020b), *Czy twój sąsiad jest superroznośnikiem koronawirusa?*, <https://magazyn.wp.pl/wiadomosci/artykul/czy-twoj-sasiad-jest-superroznośnikiem-koronawirusa> [dostęp: 3.05.2020].

Trzeciak M.A. (2020c), *Koronawirus – jak długo jeszcze musimy wytrzymać?*, <https://wiadomosci.wp.pl/koronawirus-jak-dlugo-jeszcze-musimy-wytrzymac-6493420753319553a> [dostęp: 3.05.2020].

Trzeciak M.A. (2020d), *Koronawirus. Czy pandemia jak z s-f jest możliwa? Trzy scenariusze*, <https://magazyn.wp.pl/wiadomosci/artykul/koronawirus-czy-pandemia-jak-z-s-f-jest-mozliwa-trzy-scenariusze> [dostęp: 2.05.2020].

Trzeciak M.A. (2020e), *Koronawirus. Jakie jest ryzyko, że się zarazisz, dzieląc się jajkiem w święta?*, <https://wiadomosci.wp.pl/koronawirus-jakie-jest-ryzyko-ze-sie-zarazisz-dzielac-sie-jajkiem-w-swiewta-6498444076054145a> [dostęp: 3.05.2020].

Trzeciak M.A. (2020f), *Koronawirus. Jakie jest ryzyko, że się zarazisz, dzieląc się jajkiem w święta?*, <https://magazyn.wp.pl/wiadomosci/artykul/koronawirus-jakie-jest-ryzyko-ze-sie-zarazisz-dzielac-sie-jajkiem-w-swiewta> [dostęp: 3.05.2020].

Trzeciak M.A. (2020g), *Koronawirus. Po pierwsze: nie panikuj*, <https://magazyn.wp.pl/wiadomosci/artykul/koronawirus-po-pierwsze-nie-panikuj> [dostęp: 3.05.2020].

Trzeciak M.A. (2020h), *Koronawirus: Ludzkość kontratakuję. Oto, jak nam idzie*, <https://wiadomosci.wp.pl/koronawirus-ludzkość-kontratakuję-oto-jak-nam-idzie-6491338579609217a> [dostęp: 3.05.2020].

Wirtualna Polska wprowadza stały magazyn weekendowy (2017), <https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/wp-magazyn-wirtualna-polska-wprowadza-staly-magazyn-weekendowy> [dostęp: 2.05.2020].

Varner J. (2014), *Scientific outreach: toward effective public engagement with biological science*, “BioScience”, Vol. 64(4).

Abstract

Language and media communication during the coronavirus epidemic – discussion about the phenomenon and case study based on own articles

The aim of this article is to make a case study using the example of own research in the field of media and scientific communication during the coronavirus pandemic and to discuss the effects that have been achieved thanks to them. Communication during a pandemic should be based not on emotions but on facts and evidence. At the same time, it must be implemented in a way that is attractive and understandable for the recipients. A few years of journalistic and scientific experience prompted the author to discuss her own research and its effects in the context of the pandemic. The author identified the recipients' needs and gaps in their knowledge about the new coronavirus and its impact on everyday functioning.

The actions implemented by the author led to the following conclusion: accessible and reliable presentation of scientific data in the presented articles is of great interest to recipients and contributes to a better understanding of phenomena in which they do not specialize.

Keywords: science communication, media communication, language communication, science journalism, coronavirus pandemic